

Protokół Nr 26/2012

Z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 20 stycznia 2012 roku.

Obecni zgodnie z załączoną listą obecności, które stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Porządek dzienny:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Zatwierdzenie porządku dziennego.
3. Analiza skutków zawartego kontraktu na organizację Grand Prix na żużlu w 2011r.- ciąg dalszy.
4. Sprawy różne.

AD.1

Posiedzenie otworzył i w nim przewodniczył przewodniczący Komisji Pan Marek Surmacz, który po powitaniu zebranych stwierdził wymagane quorum do obradowania i podejmowania prawomocnych wniosków.

AD.2

Zaproponowany porządek dzienny został przyjęty.

AD.3

Marek Surmacz- Dziękujemy p.Prezydentowi za przyjęcie zaproszenia.

Tadeusz Jędrzejczak- Prezydent Miasta-Tydzień temu mnie nie było, nie wiedziałem, że jest posiedzenie komisji i wziąłem dzień urlopu.

Marek Surmacz- Uprzejmy list z podziękowaniem za zaproszenie przysłał wiceprezes Stali z prośbą o wyznaczenie kolejnego terminu, ponieważ jest w tej chwili pochłonięty organizacją wielkiego balu charytatywnego. Pismo stanowi załącznik nr 2 do protokołu. Proszę o pytania do p.Prezydenta.

Jerzy Synowiec- Pytania są bardzo proste i pojawiają się w każdych rozmowach. Czy Miasto analizowało z innymi miastami kwotę, za jaką trzeba kupić prawa do Grand Prix, z innymi organizatorami? Chodzi o to, czy ta kwota jest optymalna, czy jest narzucona przez BSI? Wiemy, że na początku Wrocław płacił malutko, później Bydgoszcz trochę więcej. Następnie już się zaczęły „ściganki”, ci odpadli, bo stwierdzili, że jest im za dużo. Później był Toruń i my. Jak my wyglądamy na tle innych?

Tadeusz Jędrzejczak- My nie wiemy, jakie są sumy, które płacił Toruń i Leszno, bo starałem się tego dowiedzieć, ale odmówiono mi takiej informacji. Jeżeli chodzi o negocjacje, z BSI, to proponowali dużo większą kwotę, na którą my się nie zgodziliśmy. To znaczy, ja się nie zgodziłem i powiedziałem, że Miasto może jedynie zapłacić 350 tys. funtów. Oni się też nie zgodzili na tą kwotę. Wówczas Klub Stal zaproponował, że wejdzie i będzie partycypował w kosztach organizacji Grand Prix kwotą 90 tys. funtów rocznie w rozbiu na 4 lata, bo na 5 lat jest umowa podpisana, 4 lata płacimy, a za piąty rok nie płacimy. Podejrzewam, że te sumy, które płaci Toruń są zbliżone do naszych, a można to chyba sprawdzić w uchwale budżetowej Torunia. Nie wiem jak jest to zapisane, ale skoro jest umowa to musi być przelew.

Jerzy Synowiec- Prezes Klubu nie mógł zadzwonić do swoich znajomych Prezesów z takim pytaniem?

Tadeusz Jędrzejczak- Odmówili.

Jerzy Synowiec- Mi nie odmówili, zadzwoniłem i uzyskałem informację.

Tadeusz Jędrzejczak- Wtedy jeszcze była taka sytuacja, pamiętam jak Grand Prix było w Bydgoszczy, ofertę na organizację złożyła Zielona Góra, nie wiadomo czy to, co oni mówią jest prawdą, ale jednym z elementów, który spowodował, że mogliśmy wejść w miejsce Bydgoszczy jako Gorzów było to, że zalecenia BSI, co do przebudowy stadionu w Bydgoszczy, których nie zrobiono. Jeżeli chodzi o koszty Grand Prix to wszyscy, z którymi rozmawiałem mówili, wprost, że to jest umowa handlowa.

Jerzy Synowiec- Czy nie byłoby prościej, żeby Miasto przejęło całość kosztów i całość zysków, czy miasto się nad tym zastanawiało? Klub byłby podwykonawcą tej inwestycji. Miasto płaci za wszystko, nieważne dużo czy mało, ale rozlicza to i pozostaje jakaś kwota, może strata, może zero. Tutaj nałożyły się dwa elementy, Miasto i Klub. Czy to był nasz pomysł?

Tadeusz Jędrzejczak- Ktoś musiał być organizatorem, Miasto samo z siebie nie może.

Jerzy Synowiec- Organizację takiej imprezy zawsze można zlecić Klubowi.

Tadeusz Jędrzejczak- To było tak, już nie pamiętam, o jakiej kwocie BSI mówiło, ale ja powiedziałem w pewnym momencie, że Miasto nie zapłaci więcej niż 350 tys. funtów. Wówczas Klub złożył ofertę, że się dołoży kwotą 90 tys. funtów rocznie i stąd powstała ta umowa. Kwota wyjściowa była chyba 500 tys. funtów, później 450, ale ja powiedziałem, że nie ma mowy o takiej sumie. Jak wyglądają negocjacje wszyscy wiecie, wychodziliśmy, wstawaliśmy, oni się naradzali, my się naradzaliśmy, wchodziliśmy, wychodziliśmy, itd. Trwało to przez kilka godzin i Pan Komarnicki jako prezes klubu zaproponował, że Klub będzie partycypował w kosztach organizacji, czyli w prawie do organizacji z kwotą 90 tys. funtów, a my 350 tys. funtów.

Jerzy Synowiec- Czy Miasto się nie zastanawiało, aby przejąć część zysków z organizacji imprezy?

Tadeusz Jędrzejczak- Jak byście policzyli cały koszt i zyski to wygląda tak, że jak się nie ma sponsora strategicznego, który sponsoruje tego typu zawody to przychody, które wynikają z tej umowy i koszty do poniesienia to one się znoszą nawzajem. Dlatego Klubowi jest łatwiej znaleźć kogoś, kto podpisze umowę i ma większą swobodę w podejmowaniu takich decyzji niż Miasto czy Ośrodek Sportu i Rekreacji. Jeżeli przy dużych zawodach sportowych nie ma sponsora strategicznego, który dodaje ci ponad bilety i koszty, środki finansowe to ta impreza jest nieopłacalna.

Jerzy Synowiec- Czy rozważano okres trwania tej umowy? Czy te 5 lat było narzucone przez BSI, skąd to się wzięło, że 5 lat? Czy nie myślano nad tym, żeby skrócić ten okres, wypowiedzieć umowę?

Tadeusz Jędrzejczak-Uważałem, że skoro będziemy kończyli rozbudowę stadionu to nie ma sensu, aby ta impreza była jednoroczna. Chciałem, aby ta impreza przez wiele następnych lat przynosiła splendor miastu i pieniądze, które będą w mieście zostawały. Skąd się wzięło, że 5 lat? Impreza powinna być imprezą dochodową, a po Pucharze Świata wiemy, że jest dochodowa w związku z tym poszliśmy tą drogą, którą poszedł Toruń. Owszem mamy duży stadion, za duże pieniądze wybudowany, ale nam się opłaca podpisać umowę na kilka lat. Zobaczycie jak za rok będą wyglądały te stadiony i miasta, które robią to w Polsce. Dlatego uważaliśmy, że przez 5 lat każdego roku taka duża impreza na tym stadionie będzie przynosić określone profity finansowe i promocyjne. BSI absolutnie tego od nas nie wymagało.

Jerzy Synowiec- Istnieje niebezpieczeństwo, które się tutaj pojawiło, ono jeszcze nie jest wielkie, ranga imprezy została obniżona. Co się stanie jak to się załamie? Typu, że np. zawodnicy zbojkotują w kolejnych latach, co wtedy będzie?

Tadeusz Jędrzejczak- Na razie nie bojkotują.

Jerzy Synowiec- Część zbojkotowała.

Tadeusz Jędrzejczak- To dwóch zawodników.

Jerzy Synowiec- Tak, ale kolejnych 7 odmówiło ich zastąpienia, to jest sygnał, że chętnych nie będzie w przyszłości. Prezesi Klubów nie przewidzieli, że taki problem będzie.

Tadeusz Jędrzejczak- To jest zupełnie inna sprawa, ja się całkowicie zgadzam z tym, co mówisz. Uważam, że to się powinno odbywać inaczej. Pierwsze rozmowy o Grand Prix , o zawodach odbywały się z PZM, bo prawo do organizacji zawodów żużlowych tego typu w Polsce powinien mieć Polski Związek Motorowy, a nie poszczególne Miasta i Kluby, bo to jest różnie w różnych regionach. Z tym, że warunek, który stawiało BSI, było, że umowę podpisuje Miasto, a nie Klub.

Jerzy Synowiec- Chodzi o to, że BSI płaci głodowe stawki za starty i tu jest problem. Pieniądze z miast bierze, ale zwycięzca dostaje 11 tys. dolarów. To znacznie mniej niż w meczu ligowym, a ósmy dostaje niecałe cztery.

Generalnie większość dopłaca do interesu i to jest problem, a BSI nie poniesie konsekwencji, chociaż jest winne.

Tadeusz Jędrzejczak- To nie jest tak do końca, to nie działa w jedną stronę, dlatego, że prawo do organizacji Grand Prix BSI wykupiło za miliony dolarów w związku z tym jest jakiś biznes plan i to jest ich zmartwienie, aby środki finansowe, które zainwestowali, żeby je odzyskać w ciągu lat, na które mają umowę. To są duże środki finansowe.

Jerzy Wierchowicz- BSI także zależy na tym, aby ranga zawodów była wysoka.

Tadeusz Jędrzejczak- To nie tylko Klub czy Miasto zabiega o sponsora swoich zawodów w mieście, ale żeby te zawody się odbywały w innych krajach BSI pozyskuje sponsorów, jeżeli to będzie niska ranga i będzie niskie zainteresowanie to będą mieli kłopot. W Polsce jest duże zainteresowanie, ale w innych mniejszych krajach żużel jest mniej popularny. Dlatego oni muszą pamiętać o tym, że jeżeli ranga sportowa będzie spadała to wówczas sponsorzy, którzy dzisiaj w Anglii, czy w Szwecji, czy w Chorwacji, czy we Włoszech, czy gdziekolwiek indziej się pojawiają, mogą się nie pojawiać to jest też ich zmartwienie, które nie jest naszym zmartwieniem na dzisiaj.

Stefan Sejwa- Co w sytuacji, kiedy Klub nie byłby w stanie wywiązać się ze swoich zobowiązań w poszczególnych edycjach które są przed nami? Wiadomo, że kondycja finansowa Klubu nie jest najlepsza. Nie dziwię się, że BSI chce podpisywać umowy z Miastem, bo jest to gwarancja wyciągnięcia zobowiązań.

Jerzy Synowiec- Chodzi o stabilność finansową budżetów miast.

Stefan Sejwa- Tak, ale znaleźliśmy się w takiej sytuacji teraz w związku z przyjętym budżetem na 2012r. robi się problem czy te dwie raty marzec czerwiec będziemy w stanie bez ruchów dodatkowych zabezpieczyć. Z rozmowy na Klubie Platformy Obywatelskiej z p.Komarnickim wynikało, że kondycja Klubu nie jest najlepsza mimo pewnych deklaracji. Na ile ten wątek finansowy stanie się taką sytuacją, która spowoduje, że pewien optymizm zawarty w tych przedsięwzięciach związanych z prestiżem, z reklamą, z pewną dochodowością może się rozsypać. Staniemy przed sytuacją, co dalej?

Tadeusz Jędrzejczak- Po pierwsze dotacja dla Klubu żużlowego w 2011r. wyniosła 400 tys. zł, a dla Koszykówki 1,100 mln zł, żeby to wyjaśnić. Druga sprawa, założenie było takie, że skoro 12 tys. największa publiczność przychodzi na stadion żużlowy, to założenie było takie, że macie Grand Prix, Puchar Świata, macie stadion wybudowany przez miasto to dotacji wcale nie dostaniecie. Nie słyszałem, aby któryś przedsiębiorca powiedział, że wszystko jest super, każdy grosz, który wpadnie jest mile widziany, każde 100-200 tys. zł, nikt mi nie powie, że jest znakomicie i fantastycznie.

Stefan Sejwa- Pan Komarnicki powiedział, że z każdej kwoty będą zadowoleni.

Tadeusz Jędrzejczak- Uważałem, że skoro Klub żużlowy doszedł do takiego etapu organizacyjnego i podołał takiej wielkiej imprezie, łącznie z całym sezonem, itd. powinien zrzucić koszty i dążyć do tego, aby coraz więcej pieniędzy zarabiać. Jest to spółka akcyjna prawa handlowego i tak powinno być. Jeśli stałoby się tak, że w Klubie żużlowym nastąpi jakieś nieszczęście, że spadną nagle dochody i nie będzie środków finansowych. Prezes Klubu ma swoją osobowość, jest człowiekiem zasłużonym, oddał temu klubowi wiele lat i wiele godzin swoich prywatnych gdzie jeździł za sponsorami. Sam byłem świadkiem wielokrotnie, jak biegał za tymi ludźmi, czekał w sekretariatach i ciężko było nieraz w to uwierzyć. Na razie nie zanoszą się na to, aby zainteresowanie żużlem w Gorzowie nagle spadło i ten klub byłby pod kreską. Jeżeli klub nie zdoła to Miasto przejmie i te 90 tys. funtów zapłaci, przy założeniu, że robimy to zupełnie inaczej, tym bardziej proszę pamiętać, że są stadiony, na których odbywają się zawody Grand Prix, na których, na co dzień nie ma żużla. Jeżeli klub nie będzie płacił to będziemy rozmawiali inaczej. Jeżeli klub jest prowadzony rozsądnie, ma dobrą bazę tak jak Stal Gorzów i ma ludzi, którzy chcą dla tego klubu przynieść pieniądze to chcę wam przypomnieć, że po wielu latach a był rok 2000 wtedy z L.Gondorem rozmawialiśmy po raz pierwszy na temat organizacji zawodów na dużą skalę i wtedy były Mistrzostwa Świata juniorów na żużlu. Nikt z nas wtedy nie wiedział, jaka będzie publiczność, jaki będzie wynik finansowy i itd. Przeszliśmy na stadion, na którym było kilka tysięcy ludzi, a stadion był przed rozbudową, na imprezy sportowe i kulturalne ludzie chodzą. Pamiętajmy o tym, że organizacja Grand Prix przynosi zyski, dlatego te miasta w Polsce zabiegały o to aby to Grand Prix było u nich.

Marek Surmacz- Kto wymyślił rozbudowę stadionu pod kątem przygotowania całego cyklu Grand Prix?

Tadeusz Jędrzejczak- W jakim sensie wymyślił?

Marek Surmacz- Pojawia się to bardzo precyzyjnie w kontrakcie, szczegóły techniczne jak ma wyglądać stadion, jak ma być zabudowany z trybunami wysokimi dla kibiców na całości, itd. Zobowiązywało to Miasto jako organizatora do poniesienia dodatkowych wydatków.

Tadeusz Jędrzejczak- Myśmy się zobowiązali do tego, że jeżeli będziemy organizowali Grand Prix, a w ogóle zaczęło się od tego, że pierwszą rozbudowę robiliśmy na przełomie 1999-2000r., kiedy po raz pierwszy powstała nowa wieżyczka, nowy płot od ul. Jasnej i robiliśmy odwodnienie płyty i szereg innych rzeczy. Za to płacił klub a miasto wcale. Następnie po zmianie przepisów o organizacji imprez masowych podjęliśmy decyzję, aby zrobić pierwszy etap rozbudowy, przy istniejącej wieżyczce zrobić siedzenia kubelkowe. Klub miał dużo większy budżet i wówczas wyszła propozycja od prezesa Komarnickiego czy nie dałoby się dobudować wysokiej trybuny żeby zwiększyć o 4000 pojemność stadionu. Następnie była decyzja moja i Rady Miasta, żeby rozbudować trybunę, powstała koncepcja Heka, a jak by to

wyglądało gdyby było w całości? Po roku od awansu do ekstra ligi mieliśmy delegację BSI w Gorzowie, na stadionie i w Urzędzie. Po przedstawieniu kosztów finansowych odpowiedzieliśmy sobie na pytanie, ile musi przyjść osób na stadion, żeby to była opłacalna pod względem ekonomicznym impreza. Z tych wyliczeń wynikało, że powinno być około 15.000 miejsc siedzących i około 3000 stojących i takie zobowiązanie, że będziemy rozbudowywali dalej stadion przy negocjacjach z BSI padło.

Jerzy Wierchowicz- Jaki był warunek ze strony BSI?

Tadeusz Jędrzejczak- Myśmy złożyli tylko tyle, że chcemy dobudować resztę, bo chcemy, aby powierzchnia była większa, bo oni nas naciskali, że są stadiony w Polsce, które są większe. Chodziło też o to, aby mieć argument nie przedłużania umowy z Bydgoszczą, to był jeden z argumentów, które oni używali.

Jerzy Wierchowicz- Bydgoszcz aspirowała do tego, aby przedłużyć umowę?

Tadeusz Jędrzejczak- Tak, Bydgoszcz w dalszym ciągu czeka, kiedy Leszno zrezygnuje z Grand Prix, aby je organizować u siebie.

Marek Surmacz- My stworzyliśmy warunki na organizację, ponieśliśmy określone wydatki i zwróciliśmy się do Pana Prezydenta o jakiś bilans przychodów i rozchodów. Otrzymaliśmy informację, że wszystko, co Pan ma to Pan nie ma tego bilansu. Jesteśmy ciekawi jako radni, jako Komisja i być może obywatele są ciekawi jak na majątku, które miasto zbudowało robi ktoś dobre interesy, no, bo nie miasto.

Tadeusz Jędrzejczak- To jest kwestia Klubu nie Miasta, my podpisaliśmy umowę i partnerskie zobowiązanie, które miasto miało. Jeżeli Państwo chcecie, aby Grand Prix w Gorzowie nie było to dajcie do gazety jak robicie do tej pory, wszystkie informacje finansowe i będzie po Grad Prix w Gorzowie. My od klubu nie oczekujemy rozliczeń finansowych z tytułu robienia dobrego interesu, nam zależy na wywiązywaniu się z umów. Zasada jest taka, że nigdzie w Polsce poza Gorzowem jak umowy cywilno prawne zawierane są przez miasto, czy kluby sportowe z kimkolwiek to tych umów się nie ujawnia. U nas jest inaczej. Ja mam sprawozdanie z Pucharu Świata, które było przedstawiane radnym i podobne będziemy mieli sprawozdanie z efektywności wydatkowania środków na Grad Prix. Nie wiem, czy sprawozdanie jest gotowe, ale ja jeszcze go nie widziałem. Zarzut, że ktoś robi interesy na majątku miasta, to nie róbmy tego i tyle. Nie jestem przeciwko. To jest kwestia Klubu, który jest spółką prawa handlowego, jeżeli nie zadawała Państwa efektywność marketingowa, czy propagandowa, którą za 350 ty. funtów miasto osiąga to wystarczy powiedzieć, że nie robimy Grand Prix, a klub sam tego nie udźwignie.

Marek Surmacz-Problem w tym, że w kontrakcie nie ma żadnych zapisów o trybie rozwiązywania umowy, oddaliśmy się pod jurysdykcję brytyjską w całości. Rozumiem, że to jest standard, że narzucono nam te warunki,

bierzemy albo nie bierzemy Pytaliśmy między innymi, kto uczestniczył w negocjacjach? Pan Prezydent wspomniał, że sam negocjował.

Tadeusz Jędrzejczak- Nas było trzech, dyrektor Wydziału Obsługi Inwestora, ja i Pan Komarnicki.

Jerzy Synowiec- Czy ktoś próbował ingerować w ten zapis, który mówi o tym, że w razie ewentualnych sporów kompetentny będzie sąd angielski, czy prawo angielskie, co nas skazuje na fatalną sytuację, bo nie mamy żadnej szansy i pieniędzy żeby gdzieś walczyć.

Tadeusz Jędrzejczak- Chcieliśmy tak zrobić, Biuro Radców Prawnych prowadziło korespondencję, okazało się, że to jest umowa standardowa i taką samą mają zawartą z innymi miastami w Europie i w związku z tym, jeżeli nie chcecie to możecie się wycofać.

Jerzy Synowiec- Przy takim postawieniu sprawy cóż prawnik gorzowski może zrobić? Zgodzić się lub nie.

Tadeusz Jędrzejczak- Myśmy próbowali wiele zapisów z tej umowy przed jej podpisaniem zmieniać, ale odpowiedź z tamtej strony zawsze była taka sama, mają wielu innych oferentów.

Stefan Sejwa- Nie rzecz w gdybaniu, ale gdyby Pan Prezydent jeszcze raz negocjował umowę to czy są jakieś zapisy, które według opinii nie są optymalne, że można zmienić, zastosować bardziej korzystne, czy inne? Oczywiście nie na zasadzie takiego szantażu, jak przed chwilą?

Tadeusz Jędrzejczak- Tak samo jak było z Euro 2012, Pan Marek był Wiceministrem Spraw Wewnętrznych i cieszył się, mimo, że tam są jeszcze bardziej rygorystyczne warunki z UF niż BSI przy Grand Prix. Ja uważam, że tego typu imprezy o charakterze międzynarodowym, jaką jest Grand Prix, czy Puchar Świata na żużlu, czy Mistrzostwa Świata Juniorów, obojętnie, jakie zawody o tej randze, powinny być negocjowane nie przez Miasta i Klubu, ale przez Federację Krajową, która powinna wykupywać prawa na sensownych warunkach do organizacji tych imprez w Kraju. To Federacja powinna podpisywać umowy z Miastami, a nie pojedynczy Burmistrzowie czy Prezydenci jeżdżący po świecie za ludźmi z różnego rodzaju organizacji, bo to są sytuacje niedopuszczalne. Jak był okres prosperity chodziły takie sumy za organizację Grand Prix, że niektórzy się łapali za głowę, wycofywali się. W Niemczech byłoby tak szef Federacji Piłkarskiej czy Motocyklowej zebrałby Burmistrzów, szefów Klubów, które ubiegają się o organizację i ustalają jednolitą politykę. Natomiast u nas jest tak, my z BSI siedzieliśmy i rozmawialiśmy, kiedy byli pierwszy raz w Gorzowie, stadion dopiero był robiony, a oni dwie godziny wcześniej podpisali umowę z Leszmem na organizację Grand Prix. W Polsce niestety odbywa się to w taki sposób, jeden drugiego próbuje „wyślizgać”. To, co pokazały te zawody żużlowe, Grad Prix to jest utożsamienie się do skali. Ja patrzę na to z innej strony jak widzę tych ludzi, którzy idą z biało-czerwonymi flagami od piątku, soboty po mieście,

jeżdżą po mieście, przy Euro będzie tak samo i tak było przy Małysz, gra warta świeczki i tylko, aby wynik był dobry.

Stefan Sejwa- Wyzwalania emocji patriotycznych, narodowych jest ważne.

Tadeusz Jędrzejczak- Otrzymujemy oferty innych zawodów, innych imprez, a kryzys, o którym nie warto mówić, bo się jeszcze spełni spowodował, że naszemu krajowi zaproponowano dziesiątki imprez międzynarodowych, różnych. Samorządowcy zaczęli budować halę na 15000- 5000 miejsc i chwala, bo wszyscy myśleli, że będziemy te imprezy organizowali 12 razy w roku przy pełnych halach, ale się okazało, że nie zawsze tak to jest. Doszło już do tego w Polsce przy Mistrzostwach Świata w Koszykówce, to Prezydent Łodzi rozsyłał zaproszenia, żeby tylko przyjechać i napełnić salę, hotele i prawie wszystko fundowali, dlatego, że za to się płaci. Inne bogatsze od nas kraje organizują swoje zawody czy olimpiadę i się nie bawią w inne. Myśmy z uwagi na infrastrukturę, która powstała w Polsce zabraliśmy się za organizację wielu imprez, ale to kosztuje olbrzymie pieniądze i byliśmy wykorzystywani. Nawet Puchar Świata w Skokach kosztuje.

Jerzy Wierchowicz- To jest chyba dochodowa impreza?

Tadeusz Jędrzejczak- W zeszłym roku jak żegnano Małysza były tłumy i w hotelach nie można było znaleźć miejsca.

Marek Surmacz- Dochodowe są imprezy na peryferiach Europy gdzie garstka ludzi przychodzi, ale tam się płaci olbrzymie pieniądze za transmisję i reklamę.

Tadeusz Jędrzejczak- Dla zdrowego rozsądku powinniśmy porozmawiać na poważnie o mniejszej inwestycji niż stadion żużlowy, ale skoro jest żużel przez ileś tam miesięcy, jest Klub, warto pomyśleć o motokrosie. Wówczas zrobić z Gorzowa taki ośrodek sportów motorowych, aby to miało taki większy wymiar.

Jerzy Synowiec- Jest tylko jeden problem, my w Polsce nie mamy motokrosowców.

Tadeusz Jędrzejczak- Mówię o dyskusji.

Marek Surmacz- Za cztery lata staniemy przed tym samym problemem, tak jak dzisiaj Łódź, która ma piękną arenę i problemy z organizacją imprez. My zostaniemy ze stadionem, jak będą jakieś problemy żużlowe to ten stadion nas będzie kosztował, bo to będzie miejska substancja.

Tadeusz Jędrzejczak- Myśmy budując ten stadion nie przewidywaliśmy jednej rzeczy, że będziemy w ekstra lidze, itd. Jeżeli byśmy to przewidzieli wtedy to mogliśmy zrobić tak, aby stadion miał inną funkcję, wówczas byłaby inna alternatywa, przy rozebraniu trybun, band to boisko piłkarskie się mieści. Nawet rozmawialiśmy o tym, czy nie można w obecnym stanie zrobić tam stadionu piłkarskiego, na którym można by grać. To jest kwestia narożników, które trzeba było wykladać, wzmacniać, itd. Zrzuciliśmy to, ale gdyby nie było żużla to nie ma problemu, wielkość tej płyty jest wystarczająca.

Stefan Sejwa- Wielkość parkingu, który jest przy stadionie też stwarza wrażenie, że nie na stadionie, ale przy stadionie jakaś opcja miałaby miejsce.

Tadeusz Jędrzejczak- Nie wiem, o czym mówisz?

Stefan Sejwa- Mówię o tym myśleniu, o boisku do piłki nożnej.

Tadeusz Jędrzejczak- Powinniśmy wykupić wszystkie te działki na tym terenie, tam jest teren z możliwością budowy kolejnego obiektu sportowego. Teren jest łatwy do skomunikowania, niewielkimi środkami finansowymi z gotową infrastrukturą techniczną. Wracając do Grand Prix to myśmy szli już utartymi drogami, nie byliśmy pionierami. Objechałem wszystkie zawody Grand Prix w Polsce, jakie były organizowane i chcę wam powiedzieć, że nasze Grand Prix jest najlepiej zorganizowane i nasz stadion najlepiej przystosowany do takich zawodów. W Lesznie np. po zakończeniu zawodów nie można wyjść z trybuny, wszystko było robione w pośpiechu. Natomiast u nas jest zachowane całkowite bezpieczeństwo, dlatego niech się utrzyma jak najdłużej, a przynajmniej przez te 5 lat.

Jerzy Synowiec- Za dwa lata będziemy wszystko wiedzieli. Kilka klubów, które miały startować w pierwszej Lidze jest na krawędzi całkowitego upadku i nie wiem czy pierwsza liga wystartuje.

Tadeusz Jędrzejczak- Żużel to jest drogi sport.

Stefan Sejwa- W wypadku Leszna małe miasto, budżet 1/2 naszego, jak oni sobie radzą z zobowiązaniami?

Tadeusz Jędrzejczak- Płacą, tylko u nich innego sportu nie ma.

Marek Surmacz- W związku z nieprzybyciem dzisiaj pana Wiceprezesa są jakieś wnioski?

Marcin Kurczyna- Proponuję krótkie pismo skierować, aby nam przedstawił, jeżeli może, jaki był bilans.

Jerzy Synowiec- Tak, na piśmie niech nam przedstawi.

AD.3

Marek Surmacz-Jakie macie propozycje do planu pracy komisji, na 2012r.?

Jerzy Synowiec- Proponuję biznes plan gorzowskiego Amfiteatru, jak to wygląda, jakie są plany?

Marek Surmacz- Temat szerzej, funkcjonowanie placówek kultury.

Stefan Sejwa- Inny kontekst, na ile Grand Prix wpływa na położenie, działanie, finansowanie placówek kultury.

Jerzy Wierchowicz- To jest za daleko, to jest niepoliczalne.

Marek Surmacz- Myślałem, aby przyjrzeć się jak wygląda organizowanie różnego rodzaju imprez, mamy już 7 miesięcy funkcjonowania Filharmonii, w budżecie jest ponad 5 mln zł, a słyszałem, że to tylko do wakacji.

Jerzy Synowiec- Kwota będzie większa, około 10 mln zł.

Marek Surmacz- Poznamy politykę kosztową Filharmonii.

Jerzy Wierchowicz- Wpiszmy badanie racjonalności wydatkowania środków finansowych za rok 2011 Filharmonii.

Jerzy Synowiec- Na następnym posiedzeniu przyjmujemy plan pracy.

Marek Surmacz-Ciekawym zjawiskiem jest nowy budynek przy ul.Zbąszyńskiej z mojego punktu widzenia, ktoś zaprojektował ludziom w każdym mieszkaniu piec gazowy, który ogrzałby budynek 300m. Ludzie mają takie piece w aneksach kuchennych. Zdolność grzewcza tego pieca jest ogromna, piece dwufunkcyjne do ogrzania wody i mieszkania 30 m².

Jerzy Wierchowicz- To jest temat, bo ktoś najwyraźniej popełnił błąd.

Marek Surmacz- Przygotuję projekt planu pracy na następne posiedzenie.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokołowała
D.Koreńczuk

Przewodniczący Komisji
(-)
Marek Surmacz